

Próby storpedowania Kongresu w Moskwie

Komentator „Izwestii” Matwiejew pisze w poniedziałkowym numerze dziennika o podejmowanych przez propagandę amerykańską i brytyjską próbach „wyperśwadowania” obywatelom tych krajów i przedstawicielom prasy udziału w Światowym Kongresie Pokoju w Moskwie. Komentator „Izwestii”, powołując się m. in. na doniesienia agencji Associated Press, podkreśla, iż wielu Amerykanów zwraca się obecnie do Departamentu Stanu o radę: czy mogą jechać do Moskwy na Światowy Kongres Pokoju? Agencja AP stwierdza, iż rząd USA postanowił odradzać Amerykanom udziału w Kongresie na tej podstawie, iż skoro kongres organizowany jest w Moskwie, to — jak mówi się zainteresowanym w Departamencie Stanu — „będzie on przebiegał całkowicie pod kontrolą propagandy radzieckiej i delegaci z zagranicy nie będą mogli wywierać wpływu na jego obrady”.

Jak z tego wynika — ciągnie Matwiejew — propaganda amerykańska wytacza obecnie przeciwko temu spotkaniu swe najcięższe działa. Nie tylko zresztą amerykańska. Kierownictwo brytyjskiej Labour Party zdystansowało pod tym względem oficjalny Waszyngton. (PAP)

SPD chce wcisnąć się w szczelinę powstałą w stosunkach NRF — USA

Ollenhauer ponownie przewodniczącym partii

29 bm. obradujący w Kolonii kongres zachodnioniemieckiej partii socjaldemokratycznej SPD wybrał ponownie na okres dwuletni na stanowisko przewodniczącego partii Ericha Ollenhauera, a jego zastępcami zostali Willy Brandt i Herbert Wehner. Tym samym, Brandt znalazł się w ścisłej czołówce partii.

Przed wyborami przedstawił ciele kierownictwa partii oraz frakcji parlamentarnej SPD złożony kongresowi sprawozdania za okres od ostatniego zjazdu w Hanowerze. W swoim sprawozdaniu przedstawił frakcji parlamentarnej Mommer ostro zaatakował Adenauera, który — jak się wyraził — „na swoim ulubionym terenie polityki zagranicznej wywołał zwątpienie, zamieszanie i niezdecydowanie w stosunkach z naszymi europejskimi partnerami, a w szczególności ze Stanami Zjednoczonymi”.

Jak podaje agencja ADN burmistrz zachodniobermberski Brandt, nowo wybrany wiceprzewodniczący SPD, przeprowadził 28 bm. tajną rozmowę z prezydentem NRF Lübkiem.

Wzrost radioaktywności mleka w USA

Z poszczególnych stanów na zachodzie USA napływa informacja o pewnym zwiększeniu się stopnia radioaktywności w mleku. Amerykańska komisja energii atomowej ustaliła w tych dniach, że w związku z dokonywanymi na Pacyfiku doświadczalnymi eksplozjami nuklearnymi należy się liczyć z dalszym wzrostem stopnia zawartości w mleku cząstek radioaktywnych.

Fachowcy są zdania, że przy czynną opadnięcia cząstek radioaktywnych z wyższych warstw atmosfery są niezwykle liczne burze jakie przeszły ostatnio nad Ameryką. (PAP)

Z obrad genewskich

Poprawki ZSRR do deklaracji przeciwko propagandzie wojennej

Korespondent PAP, red. Janina Pawlikiewicz donosiła we wtorek wieczorem:

Na 44 kolejnym posiedzeniu Komitetu 18 Państw poświęconym rozpatrzeniu przewidywanego tekstu deklaracji przeciwko propagandzie wojny, delegat ZSRR W. Zorin wskazywał na potrzebę uczynienia tego dokumentu pożytecznym i skutecznym narzędziem w walce z światowymi siłami działającymi na rzecz agresji, przedstawił z polecenia swego rządu poprawki do tej deklaracji.

Nawiązując do ostatnich wydarzeń, m. in. do wypowiedzi min. Straussa, który domaga

się bezzwłocznego uzbrojenia Bundeswehry w broń jądrową do wojny z ZSRR; licznych wystąpień rewizjonistycznych kół bońskich rozpętujących histerię wojenną; propagowania przez prasę amerykańską interwencji zbrojnej w Laosie — Zorin stwierdził, że deklaracja przeciwko propagandzie wojny w jej obecnym brzmieniu jest niewystarczająca i wymaga poważnego ulepszenia, jeżeli ma być skuteczna. W tym celu delegacja ZSRR przedstawia następujące poprawki:

Część operatywną deklaracji należy uzupełnić trzema punktami, stwierdzającymi, iż państwa wchodzące w skład Komitetu Rozbrojeniowego Osiemnastu:

- 1) potępiają zdecydowanie wszelkie nawoływanie do prewencyjnej wojny jądrowej;
- 2) potępiają propagowanie odwetu oraz rewizji granic państw w Europie, ukształtowanych w wyniku drugiej wojny światowej;
- 3) potępiają zachęcanie do użycia siły przeciwko narodom, które wkroczyły na drogę wyzwolenia narodowego i samodzielnego rozwoju.

Zorin zaproponował ponadto, aby zmienić sformułowanie jednego z punktów projektu deklaracji.

Propozycje delegacji ZSRR, bez żadnej próby ich rozpatrzenia, zostały od ręki odrzucone przez delegata USA — Deana, który uznał wszelką dalszą dyskusję na ten temat za bezcelową.

Za przyjęciem poprawek proponowanych przez Związek Radziecki wypowiedzieli się delegaci Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii i Polski.

Gazy i kule przeciwko strajkującym we Włoszech

W miejscowości Ceccano w pobliżu Rzymu, gdzie od kilku dni trwa strajk robotników, doszło w poniedziałek do starcia z policją. Robotnicy demonstrujący przeciwko zatrudnieniu przez dyrekcję łami-strajków, zostali zaatakowani granatami z gazem łzawiącym. Następnie policja oddała strzały ostrzegawcze które spowodowały ofiary w ludziach. Jedną osobą jest zabita i 4 ranne.

We Włoszech istnieje obecnie napięta sytuacja strajkowa w związku z powszechnym strajkiem nauczycieli oraz zapowiadzanym strajkiem kolejarzy. (PAP)

Przedstawiciele państw neutralnych, Meksyku i Szwecji, wypowiedzieli się za kontynuowaniem wysiłków na rzecz realizacji zadań, jakie stoją przed konferencją. (PAP)

Trwa akcja „spalonej ziemi”

Terror nadal szaleje w Algierii. We wtorek do godziny 13 bojówki OAS zamordowały w Algierze w 11 zamachach 6 osób w tym 2 kobiety, a 5 osób zraniły.

W ramach swej akcji „spalonej ziemi” terroryści OAS podpalili w Algierze szkołę sztuk pięknych oraz szkołę podstawową na przedmieściu Belcourt.

Makabryczne odkrycie

We wtorek po południu patrol żandarmerii dokonał makabrycznego odkrycia na odległym przedmieściu algierskim Bouzareah: przypadkiem odkopano masowy grób w jednym z ogrodów. Dotychczas odkopano zwłoki 35 osób. Ogród został otoczony przez znaczne siły policji. Bliższych szczegółów chwilowo brak. (PAP)

Z kroniki sądowej

Matka i 11-letni chłopiec — szantażystami

Pisaliśmy niedawno o b. kolektorze „Toto-Lotka” Marii Ratajczak podejrzanej o zagarnięcie kilkudziesięciu tysięcy złotych. Obecnie śledztwo wykazało, że Ratajczak ma na sumieniu jeszcze tzw. wymuszenie rozbójnicze, zagrożone karą więzienia od lat 10.

Ustalono, że w kwietniu br. Ratajczak podyktowała swemu 11-letniemu synowi list, zaadresowany do Jana P. właściciela zakładu elektrotechnicznego, o następującej treści:

„Chcieliśmy uprowadzić pańską córkę, ale to by zrobiło zbyt duży rozgłos. Prosimy więc, by Pan złożył 10 tys. w niżej podanym miejscu. Jeśli pan zgłosi milicji lub nie przyniesie, będzie to Pana bardzo drogo kosztowało. Jeśli by któregoś z nas schwytali, pan córki nie zobaczy, lub z warsztatu popłóci. Pieniądze złoży Pan w Parku Sołackim przy wieży pod kamiennym mostem 6.IV. o godz. 21... Czekamy”

J. P. — ojciec 11-letniej córki zawiadomił o szantażu M.O. Ratajczakowa, czując widocznie pismo nosem, udała się na miejsce zlożenia okupu znacznie później niż podała w liście. W ten sposób udało się jej na pewien czas opóźnić aresztowanie. (ak)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Halliński

Wielkopolscy kajakarze zdobywają miejsca w kadrze

Reprezentanci przeszło 40 klubów uczestniczyli w trzydniowych regatach eliminacyjnych kajakarzy w Wałcu, celem ustalenia kadry narodowej w związku z mającym się odbyć międzynarodowym spotkaniem Polska — NRF 16 i 17 czerwca.

Do kadry narodowej wyznaczono 24 mężczyzn i 6 kobiet. Dużym osiągnięciem kajakarzy poznańskich, ich trenerów oraz Ośrodka Przygotowań Olimpijskich jest zaliczenie do czołówki sześciu reprezentantów okręgu poznańskiego: Przedwojskiego i Piszczka z Warty, Kulczaka i Jankowskiego z Posenian oraz Torzeckiej Stomil i Sroczyńskiej z Warty.

Udział kajakarzy we wspomnianych regatach, był liczny. Np. w biegu jedynek na 500 m seniorów startowało 84 zawodników, a w biegu dwójek — 62. Najlepsze miejsca z zawodników poznańskich zajęli: na 10.000 m — jedyński 3) Przedwojski Warty; 10.000 m 3) miejsce dwójka — A. Kulczak i Jankowski Posenian; 500 m dwójki — 1) Piszcz i Przedwojski przed Kulczakiem i Jankowskim. Ta ostatnia dwójka zajęła również trzecie miejsce na 1.000 i 10.000 m. Z kobiet wyróżniły się Kotecka i Sroczyńska z Warty; Majchrzak z Posenian, Torzecka ze Stomila i Stronka z Surmy.

Także XVI WP przez Poznań?

Organizatorzy najpopularniejszej, amatorskiej kolarskiej imprezy, jaką jest Wyścig Pokoju, już myślą o roku przyszłym.

Trasa Wyścigu Pokoju w 1963 r. ulegnie prawdopodobnie poważniejszemu zmianom. Wstępny projekt przewiduje następującą trasę: start nastąpi w stolicy Czechosłowacji, a trasa wiedzie przez Warszawę do Berlina.

Rewelacyjne mają być zmiany na terenie kraju. Metą pierwszego etapu w Polsce będzie Rzeszów. Następnie kolarze pojadą po ciążem do Warszawy, gdzie odbędzie się wyścig dookoła stolicy. Nazajutrz nastąpi start spod Kutna do Torunia. Kolejny etap przewidziany jest z Torunia przez Bydgoszcz (lotny finisz) do Poznania.

Wynika stąd, że Poznań będzie także w przyszłym roku okłaskiwał najlepszych kolarzy-amatorów. (p)

III liga piłkarska

Olimpia — Warta 4:0 (1:0)

Pierwsze spotkanie decydujące o tym kto będzie reprezentował Wielkopolskę w rozgrywkach o wejście do II ligi pomiędzy Wartą a Olimpią zakończyło się zwycięstwem Olimpii 4:0 (1:0). (t)

Ten'sowe mistrzostwa Wielkopolski

W drugim dniu rozgrywania w Poznaniu mistrzostw tenisowych Wielkopolski kobiet i mężczyzn kategorii seniorów, nie zanotowano większych niespodzianek, poza porażką obrończyni tytułu mistrzowskiego Cerby (Grunwald), która przegrała z koleżanką klubową Mazurkiewicz 3:6, 0:4.

A oto inne ciekawsze wyniki wczorajszych pojedynków ćwierćfinałowych w konkurencji kobiet: Prymińska (Olimpia) — Gucła (Grunwald) 7:9, 6:3, 6:0; Sobczak (Olimpia) — Borowczak (Warta) 6:2; Sobczak (Warta) — Sobczak (Olimpia) 6:4, 6:3; Filipówna (Olimpia) — Zalesna (Olimpia) 6:1, 6:0.

W dniu dzisiejszym w spotkaniach półfinałowych grać będą Prymińska z Sobąską i Filipówna z Mazurkiewicz.

Mężczyźni walczyli wczoraj o wejście do ćwierćfinału. Użytkownik m. in. następujące wyniki: Musiał (Grunwald) — Nowaczyk (Grunwald) 6:1, 6:3; Dukarski (Olimpia) — Wolf (AZS) 6:2, 6:4; Filipowski (Grunwald) — Gólmowski (AZS) 2:6, 6:3, 6:2; Piątek (Warta) — Wielgosz (Olimpia) 6:1, 6:2. Dziś o godz. 15.30 na kortach Olimpii dalszy ciąg rozgrywek mistrzowskich. (mi)

Totek płaci

W „Toto-Lotku” z dnia 27 V. stwierdzono: 2 rozwiązania z 6 trafieniami, wygrane po ok. zł. 810.103; 1 rozwiązanie z 5 trafieniami premiovymi wygrane ok. zł. 810.103; 171 rozwiązań z 4 trafieniami zwykłymi wygrane po ok. zł. 9.475; 8.448 rozwiązań z 3 trafieniami wygrane po ok. zł. 240; 150.826 rozwiązań z 2 trafieniami wygrane po ok. zł. 13.

Na wylosowaną końcówkę biletu nr 8.128 odnaleziono od razu 135 kuponów wielozakładowych — premie po 2.000 zł; 19 kuponów jednozakładowych — premie po 500 zł.

W Zakładach Piłkarskich stwierdzono: brak rozwiązań z 13 trafieniami, wygrane z 12 traf. wygrane po ok. zł. 5.760; 516 rozwiązań z 11 traf. wygrane po ok. zł. 301; 5.760 rozwiązań z 10 traf. wygrane po ok. zł. 29.

Przez ścieżki pustynne oceanu lodów

Podczas, gdy na wielkiej ziemi mają przywrócić do życia całą przyrodę, Północny Ocean Lodowaty jest jeszcze martwy. Północna droga żegluga morskiej wciąż skuta jest lodem. Jest nie do przebycia...

Ale nad Arktyką wra życie. Kraża samoloty radzieckiego lotnictwa polarnego. Dostarczają: leki, żywność, owoce, warzywa, listy, prasę, filmy ludziom, obozującym na wyspach Ziemi Franciszka Józefa, na ziemi północnej, wyspach nowosybirskich, Wrangla i innych.

Przez pustynię lodową centralnej Arktyki płyną na niewielkich krach lodu dwie ekipy radzieckich stacji dryfujących — „Biegun Północny — 10” i „Biegun Północny — 11”. Badacze rozbili tam swe obozowiska. Wypożyczyli na sprzęt naukowy, wydzierając Arktyce jej odwieczne tajemnice.

Stacja dryfująca „Biegun Północny — 11” powstała dopiero parę tygodni temu. Naukowcy radzieccy przybyli tu na samolotach ze znakiem białego niedźwiedzia i napisem „Polarnaja Awiacja”. Ekipa stacji „Biegun Północny — 10” dryfuje od jesieni ubiegłego roku. Polarnicy dotarli w głąb Arktyki na pokładzie atomowego łamacza lodów „Lenin”.

„Lenin” interesuje korespondentów

C o robi obecnie ten jedyny w swoim rodzaju okręt? Stoi w porcie w Murmańsku — przygotowu-

je się do kolejnego rejsu przez Arktykę. Zanim jednak wyruszy, udzieli na krótko gościny grupie korespondentów zagranicznych, akredytowanych w Moskwie. Od dłuższego czasu zabiegają oni o możliwość zwiedzenia okrętu i odbycia nim choćby bardzo krótkiej przejażdżki.

Departament prasy MSZ ZSRR przychylił się ku prośbie dziennikarzy. W końcu maja będą mogli dostać się na pokład atomowego łamacza lodów.

Wkrótce potem, w połowie czerwca br., „Lenin” i nowy łamacz lodów, „Leningrad”, zbudowany na zamówienie ZSRR w Finlandii — wyruszą na kruszenie lodów w Zalewie Jenisejskim Arktyki. Następnie, zawrócą do wrót karskich, skąd wyprowadzą pierwszą karawanę okrętów do Igarki. W karawanie tej — która rozpocznie w roku bieżącym wczesniej, aniżeli dotychczas żeglugę w zachodniej części Arktyki, znajdują się statki radzieckie i zagraniczne.

Ożywiony szlak morski północy

W końcu czerwca przypływa północna droga morską do portu w Igarcie, skąd wywożą transporty doskonałego budulca z najprzebieższych gatunków tajgi syberyjskiej. Takie drewno splawiane jest Jenisejem do Igarki i tam przerabia się je w miejscowych tartakach. Bursztynowego koloru deski i belki z

syberyjskich lasów cieszą się ogromnym popytem w świecie. W roku bieżącym Związek Radziecki wyeksportuje ich o wiele więcej niż w latach poprzednich.

Wcześniej, obecnie, niż w latach ubiegłych, rozpoczęcie żeglugi na północnym szlaku morskim w Arktyce stało się możliwe dzięki temu, że Związek Radziecki jest w posiadaniu atomowego łamacza lodów oraz innych, nowych, silnych lodolamaczy.

Lotnictwo polarne w akcji

Z chwilą rozpoczęcia żeglugi arktycznej — rola lotnictwa polarnego, bynajmniej nie maleje, a wręcz przeciwnie — jeszcze bardziej wzrasta. Samoloty z emblematem białego niedźwiedzia, prowadzić będą zwiad nad całą trasą żeglowną w Arktyce i wskazywać okrętom drogę.

W lotach nad rejonami wysokich szerokości geograficznych Arktyki, lotnicy polarni wykrywać będą nawodne lodowce, torosy, tj. skały lodowe. Piloci polarni uprzedzać będą załogi okrętów o niebezpieczeństwie.

Na pokładach lodolamaczy ustawione zostaną do dyspozycji kapitanów helikoptery. Na rozkaz kapitanów okrętów, specjalni badacze będą z pokładów helikopterów najbliższe stręfy Oceanu Lodowatego wzdłuż trasy karawany okrętów.

BRONISŁAW MATCZAK

DLACZEGO PISZE PAN DLA DZIECI?

Pytają dzieci — odpowiada Sergiusz Michalkow

Choć Sergiusz Michalkow przybył w gościnę do naszego kraju tym razem jako dramaturg — wraz z zespołem warszawskiego Teatru Powszechnego przygotowuje polską prapremierę swej satyrycznej komedii pt. „Kupiłem pomnik swój” — jednak ani on sam, ani też młodzi czytelnicy nie zapomnieli, że w Polsce popularność zyskał przede wszystkim jako poeta piszący dla dzieci i o dzieciach. I dlatego też nie omieszkali spotkać się ze swymi polskimi czytelnikami.

W sali warszawskiego Klubu TPP-R zebrało się kilkaset uczennic i uczniów ze szkół podstawowych. Sergiusz Michalkow wyszedł na scenę. Lecz nie przemówił, nie zagaił, nie zaczął recytować. Oddał głos zebranym dzieciom; poprosił o pytania.

W ten sposób powstał niecodzienny wywiad przeprowadzony z radzieckim poetą przez polskie dzieci. Ale — nie chcę się już więcej wtrącać. Oddaję głos dzieciom i Sergiuszowi Michalkowowi:

— Kiedy napisał pan pierwszy wiersz?

— O, to było już bardzo dawno. Pierwszy wiersz napisałem mając 9 lat, a w druku pierwszy wiersz ukazał się, gdy miałem 15 lat.

— Który ze swoich utworów lubi pan najbardziej?

— To podchwytliwe pytanie. Ale odpowiem: najbardziej lubię ten, którego jeszcze nie napisałem.

— Czy zechciałby pan nam opo-

wiedzieć coś o życiu radzieckiej młodzieży?

— Ogromny temat; można napisać grube tomy i jeszcze go nie wyczerpać. Opowiem wam pewne prawdziwe zdarzenia. Posłużyło mi ono jako temat do jednej z czterech nowel, z których składa się film pt. „Kochamy was”. Na scenie teatru w mieście Kalinin grana była inscenizacja znanej powieści „Chata wuja Toma”. Okazało się, że aktor, który

występował w roli nadzorca na plantacji stał, co dziećmi rzyżkowano... życiem: dzieci z widowni strzelały doń z procy. Jednego z takich „strzelców” złapano i doprowadzono do dyrektora teatru. Chłopiec, zapytany dlaczego strzelał z procy do aktora, odparł: „niech on nie gra kapitalistą”. Wszelkie próby wytłumaczenia, że to jest sztuka, że aktor wcale nie jest kapitalistą speliły na niczym — chłopiec był nieubłagany.

Albo inna sprawa. Chłopcy u nas, podobnie jak wszędzie, pokrywają kurzą papierosy. I nagle wychowawcy i rodzice zorientowali się, że palenie gwałtownie spadło. Okazało się, że chłopcy dowiedzieli się, że palący nie mają żadnych szans by polecieć w Kosmos. Równocześnie wzrosło ogromnie zainteresowanie matematyką, fizyką i sportem.

— A czy widział pan Gagarina i Titowa?

— Widziałem, rozmawiałem z nimi. Herman Titow przyznał się, że lot w Kosmos był dla niego o wiele łatwiejszy niż teraz życie na ziemi — tyle musi o tym opowiadać, każdy chce go poznać, uściśnić, porozmawiać z nim — i uzyskać autograf.

— Czy poza Tuwimem tłumaczył pan utwory innych polskich poetów?

— Tymczasem jeszcze nie. Tłumaczyłem bardzo zabawne wiersze dla dzieci żydowskiego poety Kwiitko, z języka czeskiego przełożyłem operę „Sprzedana narzeczona” i dwie komedie. Ale mam zamiar przetłumaczyć coś z twórczości Broniewskiego i Brzechwy.

— Czy widzi pan różnicę między młodzieżą radziecką i polską?

— Żadnej! Wśród was czuję się jak wśród radzieckich dzieci.

— Czy ma pan jakieś hobby?

— Nic nie kolekcjonuję, bo to pochłania zbyt dużo czasu. Za to ulubione zajęcia — mam. Jest nim sport samochodowy. I w związku z tym stałem się zbieraczem... kwiitów z karanych mandatów.

— Czy ma pan dzieci?

— Tak: dwóch synów. Jeden ma 25 lat, drugi — 17. Starszy, Andrzej jest reżyserem filmowym, młodszy Nikita — aktorem.

— Czy będąc w szkole robił pan kawały?

— Ma się rozumieć: robiłem i to niemało. Ale co — nie zdradzę — boję się naśladowstwa. Opowiem o jednym i to długotrwale, ale umawiamy się: wszelkie pra-

wa zastrzeżone. Otóż największą trudnością miałem z chemią — i co to jest H₂O — dotychczas nie wiem. Mówiąc, zacinam się — nauczycielka bardzo mi współczuła z tego powodu. Wiedząc o tym, chemii nigdy się nie uczyłem, ale gdy nauczycielka zadawała pytanie — pierwszy wyciągałem rękę do góry. Nauczycielka wzywała mnie do tablicy — a ja zacinam się i nie mogłem (jakoby) wykrztusić ani słowa.

— Dlaczego pisze pan dla dzieci i o dzieciach?

— Dlatego, że jestem bardzo młody człowiek: ma ze 12 lat. Kto wie, może za 20 lat będę ministrem, a inny będzie dyrektorem teatru, a jeszcze inny — doktorem. Wtedy minister przyjdzie mnie bez kolejki, bo będąc dzieckiem czytałem moje książki; dyktor teatru da mi miejsce w swojej łodzi, bo też je czytał, a doktor bardziej skrupulatnie mnie zbada, bo też je pamięta. Mam więc przed sobą ponętne perspektywy. A że dziś są także ministrowie, i dyrektorzy teatrów, i lekarze — i też tak samo się do mnie odnoszą — to czynią tak dlatego, że sami mają dzieci, które czytają moje wiersze. I dlatego kontakty z młodzieżą są dla mnie rzeczą najważniejszą.

Zanotował:
J. ZAJĄCZKOWSKI

Nowe foldery o wybrzeżu gdańskim

Nakładem „Orbisu” ukazali się ostatnio — przetłumaczone na kilka języków obcych — cztery kolorowe foldery związane z wybrzeżem gdańskim. Największy objętościowo i najciekawszy graficznie folder pt. „Wybrzeże gdańskie” omawia Elbląg, Malbork, Frombork oraz Gdańsk, Gdynię, Sopot i Oliwę. Jest on ilustrowany doskonałymi zdjęciami i przejrzystą mapką. Podobny charakter posiada folder „Gdańsk-Sopot-Gdynia”. Inny folder reklamuje urok nadmorskiej Leby, gdzie „Orbis” zbudował dla turystów zagranicznych piękny i doskonale wyposażony ośrodek campingowy, położony niedaleko dawnej wyrzutni V-1 i ruin zabytkowego kościoła zasypanego przez wędrujące wydmy. (ZAP)

Paragraf i życie

Kto dziedziczy spadek

Z chwilą śmierci człowieka spadek po nim — wszystkie jego rzeczy, prawa majątkowe i wszystkie jego obowiązki majątkowe (dlug) — przechodzi na spadkobierców. Jeżeli zmarły spadkodawca nie pozostawił testamentu, w którym postanowił kto ma być jego spadkobiercą, dziedziczenie odbywa się według przepisów ustawowych. Dziedziczyć może ten tylko, kto żyje w chwili śmierci spadkodawcy. Jeżeli umarł przed śmiercią spadkodawcy — dziedziczyć nie może.

Według obowiązującego obecnie prawa spadkowego (którego przepisy stosuje się do spadków po osobach zmarłych po 31 grudnia 1946 r.) spadkobiercami ustawowymi są: małżonek zmarłego, jego zstępni (dzieci, wnuki, prawnuki), rodzice i rodzeństwo oraz Skarb Państwa.

Pozostali przy życiu małżonek zmarłego otrzymuje przede wszystkim połowę majątku wspólnego nie z tytułu dziedziczenia, ale wskutek tego, że śmierć jednego małżonka powoduje ustanie małżeństwa, a więc i wspólności majątkowej małżonków, a w konsekwencji podział wspólnego majątku małżonków po połowie. Spadkiem jest tylko druga połowa majątku wspólnego oraz majątek osobisty zmarłego.

Spośród krewnych dziedziczą na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia przede wszystkim zstępni. Jeżeli zmarły pozostawił zstępnych żadni inni krewni nie dziedziczą. Dzieci dziedziczą w częściach równych. Na miejsce dzieci zmarłych przed spadkodawcą wchodzi ich dzieci, wnuki itd. Otrzymują one część swego zmarłego ojca (matki). Wyjaśnijmy rzecz na przykładzie. Spadkodawca miał 3 synów i córkę. W chwili jego śmierci żyje 2 synów i córka. Trzeci syn zmarł wcześniej — pozostawił 2 dzieci. Zona spadkodawcy zmarła wcześniej od niego. W tej sytuacji spadek dzieli się na cztery części. Dwa synowie i córka spadkodawcy dziedziczą po 1/4. Pozostała 1/4 przypada dzieciom wcześniej zmarłego syna. Ponieważ jest ich dwoje, otrzymują po połowie 1/4 czyli po 1/8 spadku.

Małżonek zmarłego jeżeli dziedziczy razem z dziećmi, otrzymuje 1/4 spadku z tym, że to co zostało do spadku z pozostałą 1/4 spadku dziedziczy tylko dzieci.

Jeżeli zmarły nie pozostawił zstępnych, dziedziczą jego rodzice oraz rodzeństwo. W takim wypadku małżonek dziedziczy połowę spadku. Rodzice otrzymują po 1/4 spadku, rodzeństwo zaś resztę w równych częściach. Na miejsce rodzeństwa zmarłego

przed spadkodawcą wchodzi ich zstępni na tych samych zasadach, jak zstępni wcześniej zmarłych dzieci. Znow przykład. Spadkodawcę przeżyli: żona, ojciec, brat i dwoje dzieci wcześniej zmarłego brata. Żona dziedziczy połowę spadku (niezależnie od tego, że otrzymała już połowę majątku wspólnego z podziału tego majątku). Ojcu przypada 1/4 pozostałej połowy spadku, czyli 1/8 spadku. Pozostaje 3/4 połowy spadku do podziału między brata i dzieci drugiego brata. Brat dostanie więc 3/16 spadku, dzieci zaś zmarłego wcześniej brata po 3/32 spadku.

Jeżeli po zmarłym pozostał tylko jeden spadkobierca ustawowy (np. żona, syn, ojciec, brat, dziecko brata) dziedziczy on cały spadek.

Jeżeli nie pozostał żaden spadkodawca ustawowy (dalsi krewni poza wymienionymi nie są spadkobiercami ustawowymi) spadek przypada Skarbowi Państwa.

W testamencie można ustawić spadkobiercą dowolną osobę (osoby). Wtedy przedstawiłoby zasady dziedziczenia ustawowego nie mają zastosowania.

KAZIMIERZ JANICKI

Ostatnio na pierwszy plan w rozgrywkach wewnętrznotatarskich wysunął się konflikt pomiędzy Paryżem a Waszyngtonem, który przybrał nie notowaną w dziejach sojuszu atlantyckiego, formę. Do nasilenia konfliktu przyczyniły się wypowiedzi de Gaulle'a na jego pierwszej w tym roku konferencji prasowej w dniu 15 bm. oraz dość ostra riposta Kennedy'ego z dnia 17 bm. Obie wypowiedzi wykazały zdecydowaną odmienność najistotniejszych koncepcji i postawiły obu prezydentów w sytuacji, z której żaden nie może wycofać się bez uszczerbku prestiżowego.

Na osi Paryż — Bonn

Największą kontrowersję wywołała kwestia roli Europy zachodniej w sojuszu atlantyckim. De Gaulle wprowadził rozróżnienie między sojuszem atlantyckim, któremu Francja pozostaje wierna, a wojskową organizacją tego sojuszu, tj. NATO, który — jego zdaniem — jest już przestarzały. Zmierzano do utworzenia czegoś w rodzaju „trzeciej siły” zachodnio-europejskiej, opartej na sojuszu Paryż — Bonn. W myśl tej koncepcji, Europa zachodnia winna w większym niż dotychczas stopniu, uniezależnić się od Stanów Zjednoczonych.

W ścisłym związku z tą sprawą, pozostaje dążenie de Gaulle'a do stworzenia własnej potęgi nuklearnej, która — jego zdaniem — umożliwiłaby Francji odgrywanie na równi z USA i Wielką Brytanią kierowniczej roli w NATO. Te dążenia de

Napięcie na linii Paryż — Waszyngton

Gaulle'a napotykają na zdecydowany sprzeciw ze strony Kennedy'ego. Koncepcje prezydenta V Republiki ocenia się w Waszyngtonie, jako godzące w kierowniczą rolę Stanów Zjednoczonych w świecie zachodnim, z której to roli USA nie zamierzają w żadnym wypadku zrezygnować.

„Mocarstwo — to ja”

De Gaulle stanowczo trzyma się swej koncepcji utworzenia „Europy ojczyzn” — czy — jak to obecnie nazywa — „Europy państw”. Na wspomnianą już konferencję prasową stwierdził on, że „byłoby rzeczą niebezpieczną, gdyby doszło do integracji Europy Zachodniej pod egidą jakiegoś państwa nieuropejskiego”. Jednocześnie de Gaulle sprzeciwia się wnioskowi Wielkiej Brytanii, popieranemu przez Stany Zjednoczone, w sprawie przyjęcia jej do Wspólnoty Rynku. Pomijając w tej chwili szereg sprzecznych interesów natury gospodarczej, de Gaulle nie chce przede wszystkim dopuścić, by Wielka Brytania, po ewentualnym przyjęciu do EWG, odgrywała rolę mocarstwa. Taką bowiem rolę de Gaulle wyznaczył Francji wspólnie z Niemcami zachodnimi.

Sojusz na osi Paryż — Bonn nie jest bynajmniej jakimś zaskoczeniem. Dla

de Gaulle'a jest on wynikiem historycznej, obiektywnej konieczności. Podstawa ekonomiczna Francji uzależniona jest przede wszystkim od współpracy z NRF. Wprawdzie i ten sojusz nie jest pozbawiony rozbieżności. Bonn np. patrzy niechętnie na dążenia de Gaulle'a do uzyskania niezależnej potęgi nuklearnej, której Paryż jak dotąd nie ma zamiaru dzielić z partnerem i więcej pod tym względem obiecuje sobie otrzymać od NATO. Zarazem nie jest zainteresowany w oziębieniu stosunków amerykańsko-niemieckich. Jednakże zgrzyty te są łagodzone awanturczym stanowiskiem de Gaulle'a w kwestii rokowania ze Związkiem Radzieckim na temat Niemiec i Berlina zachodniego. Uważa on, że rozmowy radziecko-amerykańskie są bezcelowe i że Zachód powinien zamrozić status quo. Rzecz jasna, że tego rodzaju stanowisko jak najbardziej odpowiada Adenauerowi.

Nadzieje i cele USA

Stąd też nie można się dziwić, że Waszyngton z sympatią śledzi narastającą opozycję „prawdziwych Europejczyków” w rodzaju Guya Molleta, Pinaya i Pfilimlina, którzy z dwoma innymi członkami partii katolickiej MRP podali się do dymisji na

znak protestu przeciwko europejskiej polityce de Gaulle'a. Rezygnacja ta — jak wiadomo — nastąpiła nazajutrz po konferencji prezydenta. W tej sytuacji Waszyngton liczy, że opozycja ta w najgorszym wypadku zmusi de Gaulle'a do złagodzenia „anachronicznego kursu” jego obecnej polityki, a w najlepszym — doprowadzi do jego upadku i do zwycięstwa „konceptu europejskiej”. Nadzieje Waszyngtonu mają pewne podstawy, jeśli się zważy, że po aferze z Salanem i nasileniu terroru bandyckiej OAS — V Republika znowu przeżywa wewnętrzny kryzys polityczny.

Zdaniem obserwatorów — administracja amerykańska zmierzać będzie obecnie do zrealizowania trzech celów: izolowania de Gaulle'a od pozostałych sojuszników zachodnich; milczącego popierania opozycji wewnętrznej i piętrzenia trudności stojących przed de Gaulle'em; sondowania możliwości znalezienia jakiegoś kompromisowego porozumienia. Zasadnicze jednak zadanie jakie mają Stany Zjednoczone, polega według opinii Waszyngtonu na niedopuszczeniu do ukształtowania się osi Paryż — Bonn — Rzym, zwłaszcza jak określają to politycy amerykańscy — „kondominium francusko-niemieckiego” czy też jak mówią już Francuzi FRALIT (skrót od France — Allemagne — Italie). Innymi słowy, USA nie chcą dopuścić do powstania wspomnianej już „trzeciej siły” europejskiej, która mogłaby w pewnych okolicznościach prowadzić niezależną od Stanów Zjednoczonych politykę.

MIECZYSLAW HALIŃSKI

Konkurs — higiena na wsi

Wielkie porządki

Wojewódzki Komitet Higienizacji Wsi, wspólnie z redakcją „Głosu Wielkopolskiego”, ogłosił z początkiem bieżącego roku — wielki konkurs higienizacji wsi. Miejscowości, które w toku konkursu wykażą się największym postępem w zakresie poprawiania warunków sanitarnych i higienicznych — pretendować będą do nagród, opiewających na setki tysięcy złotych. Oddzielnie premiowane będą wsie, położone na tzw. trasach przelotowych — za poprawę wyglądu estetycznego. Dzisiaj publikujemy informacje na temat realizowania przez zgłoszone do konkursu miejscowości — zadeklarowanych poczyną...

Zainteresowanie, jakim cieszy się w Wielkopolsce konkurs higienizacji wsi, przynosi coraz lepsze efekty. Znajduje to wyraz w podejmowanych społecznie pracach porządkowych, budowie wodociągów, studni, urządzeń kanalizacyjnych, w zakładaniu chodników. Przeprowadzone z udziałem przedstawicieli Komitetu Higienizacji Wsi i Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium WRN kontrole wykazały, że do tej pory najlepsze wyniki mają powiaty: Poznań, Konin, Oborniki i Wolsztyn.

W powiecie poznańskim najbardziej zaawansowana w pracach porządkowych była wieś Złotniki, gdzie nowo zabudowane działki miały oparkowanie z siatki. Podobnie wygląda sytuacja w Przeźmierowie, Rosnowku, częściowo w Chelmnie. W wielu jednak wsiach, które zgłosiły udział w konkursie, nic się nie zmienia, jak np. w Chłudowie, gdzie ogólny stan sanitarny i porządkowy był niezadowolający. W Tarnowie Podgórnym też jeszcze nie przystąpiono do prac porządkowych.

Inspekcja przeprowadzona 8 maja wzdłuż trasy Poznań — Piła wykazała, że na ogół lepiej wygląda sprawa z urządzeniami użyteczności publicznej. Na przykład zabudowania gospodarce PGR w Rudzie zostały odmalowane, choć na za plecach mieszkań pracowników panowały nieporządki. Wyjątek stanowił PGR Podanin w pow. chodzieskim, gdzie nie tylko odświeżono wszystkie budynki gospodarcze i domy mieszkalne dla pracowników, lecz ponadto naprawiono bramę i płoty. Natomiast w gospodarstwach indywidualnych niewiele się robi.

Przykłady PGR-ów, w których nie dbają o porządek w okolicy mieszkań pracownicy ków: Rozbitek, Gorzyń, Lubosz (pow. Międzybóże), Czacz (pow. Kościan), Sanniki (pow. Środa). Takiego stanu rzeczy nie można tolerować. Wyniki kontroli zasygnalizowano władzom powiatowym w Obornikach i Chodzieży. Dużo czasu na namyślanie się nie pozostało, konkurs higienizacyjny kończy się w grudniu.

MARIA KEMPARA

do redaktora

O trudnych początkach „Ziemi Kaliskiej“

W maju — o czym obszernie informowaliśmy minęło 5-lecie pracy redakcji „Ziemi Kaliskiej“. Poniżej zamieszczamy wspomnienie jednego z współorganizatorów pisma.

Ilu wspominających, tyle dziś rozmaitych wspomnień o zakładanym przez nas przed pięciu laty piśmie.

Po wyłonieniu się komitetu organizacyjnego przyszłej redakcji jedna tylko rzecz mogła napawać otuchą — liczebność tej prężnej redakcji, z całego bowiem kilkunastoosobowego zespołu mało kto parat się zawodowo piórem. Pomimo to wiara we własne siły przenikała wzywkami bez wyjątku.

Zezwolenie na wydawanie pisma uzyskano m. in. dzięki staraniom kaliszana zamieszkałego w Warszawie, prezesa Ludowej Spółdzielni Wydawniczej — Stefana Dybowskiego. Zaufano nam, że cenny papier, który będziemy zadrukowywać naszymi publikacjami nie pójdzie na marne; dzięki temu przed pięciu laty po raz pierwszy dał się słyszeć nasz głos, a mieszkańcy wschodniej Wielkopolski, którym mieliśmy służyć, dowiedzieli się, iż „kaliszanie nie gam, i swe pismo mają“.

Przypadło mi w udziale — jako stałemu wówczas mieszkańcowi Warszawy — starać się o wybitnych ludzi pióra pochodzących z Kaliskiego o materiały do pierwszego numeru.

Uzyskanie rozmowy z Marią Dąbrowską nie należy — do najłatwiejszych. Dopiero na hasło „Kalisz — własne pismo!“, pisarka pozwoliła wyrwać sobie z pracowitego dnia trzy kwadransy cennego czasu, poświęcanego wówczas pracy nad książką o Conradzie. W czasie rozmowy zapytałem o sprawę tak interesującą kaliszana — o literackie pierwowzory bohaterów „Nocy i dnia“. Czy opisywane postaci żyły rzeczywiście, czy były w Kaliszu wydarzenia podobne do opisywanych? Sens odpowiedzi był jednoznaczny. Pisarz tworzy, komponuje zarówno postaci, jak i ich losy, nie jest przecież kronikarzem wydarzeń. Z zainteresowania okazanego przez wielką kaliszankę naszym wydawnictwem zamierzaniem przebiła troska o poziom pisma, jako o podstawowy warunek jego społecznego oddziaływania. Pismo powinni redagować humaniści, głęboki humanizm de cyduje o wszystkim — tak mniej więcej brzmiała przestroga wielkiej humanistki. Maria Dąbrowska przestała do pierwszego numeru naszej „Ziemi“ serdeczne powitalne słowa.

Łatwiej było dotrzeć do Tadeusza Kulisiewicza. Ze swojej zakochanej w Kaliszu pamięci wywołał dwa obrazy — dawniej ulicy Rybnej (obecnie Kazimierzowskiej) i kościoła farnego z basztą „Dorotka“. Jeden z nich ozdobił okładkę pierwszego numeru, drugi znalazł się wewnątrz numeru. Trzeba dodać, że Kulisiewicz wykonał przed wojną winietę karty tytułowej dawniejszej „Ziemi Kaliskiej“ — pismo o charakterze przyuczynkarsko-historycznym, redagowanego m. in. przez Stefana Dybowskiego.

Drugi i trzeci numer „Ziemi“ (jeszcze miesięcznika) musie-

liśmy drukować w Warszawie, ponieważ kaliska drukarnia nie dysponowała dostatecznie bogatym asortymentem czcionek. Sporo mieli z tym kłopotów koledzy redakcyjni z „Ziemi“, zwłaszcza J. Kuczyński i M. Leń, którzy przesyłali pospiesznie zbierane materiały do Warszawy, a i później nie mało trosk z odbiorem i rozprawianiem gotowych numerów dostarczanych do Kalisza nawet i prywatnym samochodem. Jeśli dodać do tego ciasnotę w redakcji i jej słabe wyposażenie, można mieć przybliżony pogląd na trudności, z jakimi borykał się założycielski zespół redakcyjny. Tym łatwiej nam docenić doskonałe warunki pracy, stworzone obecnemu zespołowi redakcyjnemu przez kaliskie instytucje partyjne i władze administracyjne.

Ilu ludzi, tyle dziś różnorodnych wspomnień o bardzo jeszcze młodej jubilatce (wychodzącej już dwa razy w miesiącu), przed którą stoją otworem tak szerokie możliwości społecznego oddziaływania, jakich nie miało jeszcze żadne pismo w bogatej historii kaliskiej prasy.

JERZY KWIECIŃSKI

Postanka prof. dr R. Ludwiczak wśród pracowników „Polfy“

Spśród licznych spotkań p. s. naszego miasta ze społeczeństwem notujemy jeszcze jedno, odbyte w środowisku farmaceutów z postanką pracującą naukowo w tej właśnie specjalności. Prof. dr Rufina Ludwiczak spotkała się z pracownikami Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa“, znanych z produkcji lekarstw i słynnych naci operacyjnych „catgut“.

Zebrani z uwagą wysłuchali sprawozdania prof. R. Ludwiczak z prac podejmowanych przez poselską komisję zdrowia i kultury fizycznej, dotyczących lecznictwa w przemyśle, rozwoju służby zdrowia na wsi oraz rozbudowy szpitalnictwa.

W dyskusji poruszono kilka spraw charakterystycznych dla środowiska. M. in. proszono postankę o podniesienie na komisji (przy omawianiu ustawy o zawodzie farmaceutycznym, która od dłuższego czasu jest przygotowywana) sprawy statusu pracy farmaceutów, zatrudnionych w przemyśle chemicznym. O ile bowiem w resorcie Ministerstwa Zdrowia zalicza się cały czas pracy na stanowisku wymagającym kwalifikacji farmaceutycznych (w aptece i poza apteką), o tyle w resorcie przemysłu chemicznego liczy się tylko czas zatrudnienia w tym właśnie przemyśle. Krzywdzące jest również zaszeregowanie laborantów techników po maturze do kategorii pracowników fizycznych.

Posiłka prof. Rufina Ludwiczak przyrzekała sprawy wniesione na spotkanie przekazać odpowiednim komisjom. (az)

Kolorowi niepożądani...

O nowym fakcie dyskryminacji rasowej poinformował ostatnio ukazujący się w Würzburgu dziennik „Main-Post“. Opisuje on mianowicie niezwykle perypetie trzech studentów afrykańskich, którzy — mimo usilnych starań — nie mogli w tym mieście znaleźć pokoiów sublokatorskich.

W artykule na ten temat czytamy: „Trzech o ciemnej skórze studentów niepokoi się o los swych studiów, gdyż wszelkie ich usiłowania zdobycia w Würzburgu jakiegokolwiek lokum spełzły na niczym. Nie dlatego, żeby ich nie było, ale z tej racji, że osoby odnajmujące pokoje niedowzuszczają podkreślają, iż nie mają zamiaru przyjąć do siebie „czarnych““.

Wspomniani studenci, to Edward Boye i Myrtle Dingwall — oboje z Monrowi oraz Shiv Kumar Baiz Nath z wysp Fidżi. Studiują oni medycynę. W rozmowie z przedstawicielem „Main-Post“ oświadczyli, że wszędzie gdzie zapytywali o możliwość wynajęcia pokoju zatraskiwano im przed nosem drzwi. (ZAP)

Nowe gniazdko

Odpowiednie rozstawienie mebli w pokoju nastęrcza często sporo trudności. A jeśli już ustawimy je najdogodniej (swobodne dojsie do szaf lub półek, duzo wolnej powierzchni), to okaza sie moze, ze celem podlaczania nocej lampki potrzebujemy kilka metrow przedluzacza, ktory trzeba ciagnac po cwoch scianach. Ta niewygoda wynika stąd, ze gniazdzka sieciowe, zwlaszcza w starym budownictwie, czesto rozmieszczone sa nieodpowiednio.

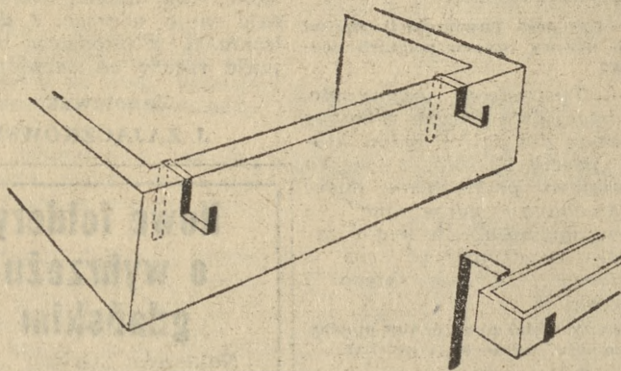
Wygodniejszym rozwiązaniem jest wówczas zalozenie nowego gniazdzka. Celem zalozenia nowego gniazdzka nalezy zaopatrzyć się w gniazdko sieciowe (tzw. na tynk) przewód dwużyłowy (w izolacji poliwinylowej, nigdy — sznur w powłoce bawełnianej!) deseczkę drewnianą (długość — 5 cm, szerokość — 2 cm, głębokość — 1,5 cm), śruby do drewna długości ok. 15 mm, gips, uchwyty do kabla.

W miejscu, gdzie chcemy zainstalować nowe gniazdko wybijamy w tynku otwór trochę większy niż wymiary przygotowanej deseczki. Potem rozrabiamy gips, wypełniamy nim otwór, wciskamy weń deseczkę; wyciśnięty gips ostrożnie ścieramy z deseczki, by nie poplamie ściany. W czasie gdy gips schnie (ok. pół godz.), przeprowadzamy przewód, uważając, by od gniazdzka istniejącego do listwy przebiegał pionowo. Na listwie (co 25 cm) przymocowujemy przewód przy pomocy uchwytów (uważać, by nie uszkodzić izolacji przewodu!).

Po wyschnięciu gipsu, śrubkami przykręcamy nowe gniazdko do deseczki; teraz dołączamy do niego przewód i przykręcamy bakelitową osłonkę.

Przed przyłączeniem przewodu do gniazdzka istniejącego wykrywamy domowe bezpieczniki. Żyłę nowego przewodu łączymy z przewodami doprowadzonymi do gniazdzka. Po założeniu przykrywk, instalacja jest gotowa. Wystarczy wkręcić bezpieczniki.

Kwiaty na balkonie



Rady i porady

Helena Biernacka z B. — Co to jest jogurt, czy może go pić każdy?

Jogurt, to mleko odparowane przez jeden lub dwa dni i zakwaszone (jogurt pojedynczy-jednodniowy, podwójny-dwudniowy). Można go zrobić z mleka owczego lub koziego. Picie jogurtu zalecane jest przy leczeniu zaparć, chorobach wątroby, miazdzyce naczyni oraz cukrzycy.

Niezadna mamusia — Jak przyrządzić mleko w proszku, aby miało wartość pełnego mleka krowiego?

350 g mleka w proszku miesza się z niewielką ilością ciepłej wody tak, by nie było grudek, dolewamy ćwierć litra wody i zagotowujemy. (i)

Jak przymocować korytko do kwiatów bez uszkodzenia balkonu?

Po lewej stronie rysunku widzimy wieszaki z taśmówki żelaznej około 6 mm grubości, które uprzednio ugięliśmy słownie do profilu muru balkonu oraz do szerokości korytka dla kwiatów.

Druga część rysunku pokazuje sposób zawieszenia korytka. Liczba wieszaków uzależniona jest od długości korytka. (lk)

Co decyduje o wyborze koloru ścian

Wiosna — a więc malowanie mieszkań. W związku z tym, kilka uwag na temat wyboru kolorów. Niektórzy uważają, że im więcej nagromadzenie kolorów na ścianach, tym lepiej. Gdzie indziej za szczyt nowoczesności uważa się malowanie każdej ściany na inny kolor. Uzasadnienie: mieszkanie powinno być barwne.

Zapomina się jednak o funkcji, jaką powinna spełniać barwa. Mechaniczne nagromadzenie jaskrawych, kontrastujących ze sobą kolorów, budzi niepokój domowników, wywołuje wrażenie chaosu i zakłóca poczucie równowagi. Można się przekonać o tym, choćby w niektórych pseudonowoczesnych i pstrokatych wnętrzach kawiarni i restauracji.

Znamienny jest wynik pewnego doświadczenia: do gabinetu o purpurowych ścianach wprowadzono na konferencję grupę ludzi; po krótkiej dyskusji, jej uczestnicy zaciętrzewili się do tego stopnia, że doszło niemal do awantury. Po przerwie — naradę przeniesiono do pokoju o ścianach błękitnych. Po krótkim czasie, temperatura dyskusji ostygła i w atmosferze życzliwości podjęto zgodne decyzje.

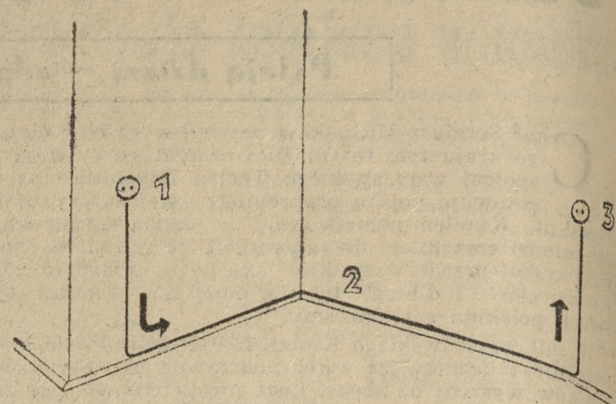
Przed przystąpieniem do malowania, warto więc zastanowić się: jakie kolory wybrać?

Trzeba przy tym pamiętać, że:
▲ podniecająco działają barwy: pomarańczowa, szkarłatna, jaskrawo-żółta,
▲ przyspębiająco: purpurowa, fioletowa, fioletowo-niebieska;
▲ uspokajająco: zielono-żółta i jasnoniebieska.

Barwność w pokoju uzyskuje się przez różnicowanie koloru ścian w stosunku do akcentów na meblach i tkaninach. Jeśli płaszczyzny mebli i tkanin są uspokajające (niebieskie), to ściany mogą być np. jasnopomarańczowe, różowe itp.

Trudno wskazywać konkretnie, jakie kolory wybierać. Decydują o tym wszak także indywidualne upodobania.

Bądźmy praktyczni!



1 — gniazdko istniejące, 2 — przewód, 3 — nowe gniazdko.

Zęby — jak perły

Spotkałam koleżankę szkolną, której przed laty wszyscy zazdrościli białych zębów. Po latach nie poznałam jej; szara cera, zapadłe policzki, zamiast zębów — tylko „pienki“. Skarżyła się na stałe bóle stawów, nerek, serca, nie mówiąc już o podwyższonej temperaturze ciała. Szła właśnie do lekarza — dentystry, by usunąć zepsute zęby.

Można uniknąć tak przykrych konsekwencji, jeśli stale dbać się będzie o higienę jamy ustnej.

Dobrze jest, gdy matka raz po raz przeciera jamę ustną niemowlęciu tamponem waty, zwilżonym roztworem kwasu borowego lub naparem rumianku.

Później należy dziecko przyzwyczajać do codziennego rannego i wieczornego mycia zębów. Oczywiście, dziecko musi mieć kubek i własną szczoteczkę ze stosunkowo delikatnej szczeciny, aby nie niszczyć błony śluzowej.

Od szóstego roku życia, zęby należy myć po każdym posiłku. Bardzo ważną czynnością jest czyszczenie zębów wieczorem po posiłku — przed położeniem się na spoczynek; usuwamy wtedy resztki pokarmu, które podczas snu ulegają fermentacji, odwapniając części zębów.

Ważny jest też sposób mycia zębów: ruchami poziomymi oczyszczają zęby tylko zewnętrznie. Zęby górne należy czyścić ruchem pionowym z góry ku dołowi, zaś dolne od dołu ku górze. W ten sposób, usuwamy resztki pokarmu, które pozostały w szczelinach międzyzębowych. Najdokładniej czyścić się zęby proszkiem miętowym lub pastą. Szczoteczkę trzeba od czasu do czasu dezynfekować i to 72-procentowym alkoholem, roztworem

wody utlenionej lub wody karbolowej.

Każdy powinien mieć własną szczoteczkę.

Do utrzymywania higieny jamy ustnej używać można także wód i eliksirów, które zawierają środki odkażające. W wypadku choroby, jamę ustną należy poddawać szczególnej troskliwości. Jeśli nie wolno myć zębów szczotką, należy je przetrzeć tamponem zamoczonym w roztworze wody utlenionej, kwasu borowego czy soli kuchennej, nie zapominając o dziąsłach i języku chorego.

Oprócz tych porad nieodzowna jest stała (najmniej co pół roku) kontrolna wizyta u dentystry. Zdrowe uzębienie chroni przed wieloma dolegliwościami. A więc — dbajmy o zęby!

IZABELA

Kącik racjonalnego żywienia

Jarzyny liściaste zawierają chlorofil dostarczają znaczne ilości karotenu, wapnia i stanowią podstawowe źródło witamin C. Jarzyny zielone gotujemy bez przykrycia, by zachować chlorofil, który niszczy kwas.

Warzywa liściaste: (np. salata, kapusta, liście kopru, selera, pietruszka) nadają się głównie na sałatki. Pamiętajmy: im mniej rozdrobnione warzywa na sałatkę, tym większa ich wartość odżywcza. Dla dzieci — umyte warzywa w celu zupełnego wyeliminowania surówki, kładziemy na cedzak i zanurzamy we wrzącej wodzie.

Warto pamiętać, że rabarbar i agrest dostarczają wiele soli mineralnych zasadowych i odkwaszających organizm.

A oto kilka łatwych przepisów:

Surówka z rzodkiewki, szpinaku i salaty: rzodkiewki — 20 dkg, salaty — 20 dkg, szpinaku — 20 dkg, szczypiorku — 20 dkg, szpinaku — 20 dkg, soli i cukru — do smaku, łyżka musztardy. Warzywa umyć, oczyścić, opłukać, osuszyć, pokrajać i zalać smetaną zmieszana z solą, cukrem i musztardą.

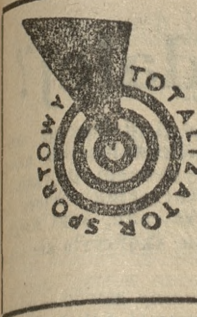
Surówka z kalarepek: 60 dkg młodej kalarepy, smietana, sól, cukier, ocet — do smaku, pieczeń z jednego kopru. Kalarepkę umyć, sparzyć na cedzaku wraz z liśćmi, pokroić cienko razem z liśćmi i łyżkami, osolić. Smietanę roznieść z octem, cukrem i drobno pokrojonym koprem; zalać kalarepkę, gdy zmęknie.

Szarlotka francuska z rabarbarem: Cienkie plasterki słodkiej bułki posmarować z dwóch stron margaryną i wyłożyć nimi dno i boki formy tortowej. Środek wypełnić cienko krojonym rabarbarem, posypanym cukrem i cytrymonem. Zapiec w gorącym piecu.

Krem agrestowy — 1 kg agrestu, łyżka masła, cukier, 4 jaja. Oczyszczony agrest i „dusić“ z wodą w przykrytym rondelku. Gdy jest miękki, przefasować, dodać masło, cukier, osobno utrzeć żółtka, zmieszać z marmoladą, dodać białka — rozłożyć na miseczkach i podawać z biszkoptami. (ZAP)

Tłuste plamy

Tłuste plamy na skórze najlepiej usunąć benzyną, wszystkie inne wodą z amoniakiem (4 łyżki wody, 1 łyżka amoniaku). Po wyschnięciu skóry natrzeć dołba pastą do butów dobraną do koloru. Do skór jasnych najlepiej używać pasty białej. (ino)



Pamiętaj!

Wyjeżdżając na urlop nie zapomnij
złożyć kuponu abonamentowego „TOTO-LOTKA”
który zapewni Tobie ciągłość gry

K5042

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ulica Górczyńska 38 — przyjmą do pracy:

1. technologa inżyniera lub technika;
2. tokarzy,
3. ślusarzy,
4. brakarza,
5. robotników transportowych.

Omniojenia warunków pracy i płacy w Dział. Kadr. K5087

Państwowy Szpital Kliniczny nr 1 im. Pawłowa A. M. w Poznaniu przyjmie do pracy na pełny etat lekarza - analityka. K5048

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu przyjmą zaraz: kowali, tokarzy, walcowników, na okrągło i otwory, frezów, spawaczy, elektryków, strugaczy, wiercących i malarzy wyuczonych — przyuczonych na przyrządzenie oraz robotników maszynowych, do transportu na suwnicowych, do młotowania, na obróbkę chemiczną do piaskownic, na prasy i do transportu powyżej lat 18. miejscowych i na dojazd do 50 km, z wynagrodzeniem według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciepłego. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Ewidencji Osobowej, przy ulicy Dzierżyńskiego 223/229, pokój 101. K4914

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa nr 2 w Poznaniu, ul. Kopanina nr 39 — zaangażuje 2 palaczy z praktyką i znajomością kotłów i instalacji c. o., malarza samochodowego, stolarza. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Oferty kierować pod adresem: Poznań, ul. Kopanina nr 39. K5068

Szamotulskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Szamotulach, ulica Powstańców Wielkopolskich 29 zatrudni zaraz głównego księgowego z wynagrodzeniem podstawowym do 2.700,— zł plus 30 proc. premia regulaminowa. Kandydaci winni posiadać wyższe wykształcenie ekonomiczne i 4 lata praktyki w księgowości lub średnie wykształcenie z odpowiednim stażem. Ponadto w Zakładzie w Pniewach zatrudni technika budowlanego kierownika Sekcji Zaopatrzenia i Zbytu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa. K5082

Poznańska Fabryka Wodociągów i Gazociągów, Poznań, ul. Janickiego 23/25 — zatrudni zaraz: tokarzy do produkcji w akordzie, ślusarzy, strażników do straży przemysłowej, inżyniera - mechanika do Biura Badań i Rozwoju Technicznego oraz kwalifikowane malarzy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste — Kadr. pokój nr 11. K5094

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zatrudnia zaraz dyspozytora transportu, księgowego, laboranta, kierowcę na ciągnik, robotników do transportu, ślusarzy i tokarzy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr. Poznań, ulica Bałtycka 85. K4994

Geolog z wyższym lub średnim wykształceniem, zaopatrzeniowca z praktyką w branży metalowej, referenta ze znajomością bieglego maszynopisanie, elektryków z praktyką, operatorów z uprawnieniami do obsługi sprężarki i elektrowni polowej, mechaników silnikowych — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, Stary Rynek nr 81. Zgłoszenia: pokój 18. K4989

Przedsiębiorstwo Robót Przemysłowych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49 — przyjmie zaraz na terenie m. Poznania: technika - kreślacza do prac laboratoryjnych, magazyniera branży metalowej, referenta d/s zatrudnienia i werbunku, technika branży drzewnej, betoniarzy, monterów samochodowego, elektromontera do bazy sprzętu, instalatorów wodno-kan. i c. o., elektromonterów, blacharzy, murarzy, tynkarzy, ustawiaczy rusztowań rurowych, cieśli, robotników do transportu oraz robotników niekwalifikowanych na budowy — ponadto kierownika grupy robót w Nowym Tomyslu, kierownika grupy robót w Rawiczu oraz elektromonterów i instalatorów wodno-kan. i c. o. na budowy w rejonie Rawicza, Turka, Koła, Konina, Ostrzeszowa i Jarocina, operatora na dźwig „Paździerz” w Obrzycku Wlkp. Wynagrodzenie wg stawek akordowych układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych zapewnia się bezpłatny hotel robotniczy. Zgłoszenia przyjmujemy osobiste lub pisemnie. Do wniosku należy dołączyć życiorys oraz dokumenty stwierdzające posiadanie wykształcenia i staż pracy na danym stanowisku. K5022

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Czeladnik(miecki) krawiecki przyjmie do szycia taśmowego zaraz. Zgłoszenia: Bogusław Roński, Luboń, ul. Dworcowa 12. 92435

Organista - dyrygent potrzebny. Kościół św. J. na Jerozolimskiego, Poznań-Komandoria. 92389

Malarzy i uczniów malarzy szkolnych na dobrych warunkach przyjmie. Poznań, ul. Chełmońskiego 3 m. 19. 91389

Potr. ebn parasolnik (parasolniczek). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9879g.

Potrzebna opieka do 2 dzieci z gotowaniem na statek z noclegiem. Szamotulski 87, sklep spożywczy MHD, tel. 458-10. 97829

Spędz

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławka 25. 6455g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 6581g

Sprzedam okazynie — WFM. Ul. Głogowska 35 m. 1 (po godz. 17). 9207g

„Mercedes” 5-osobowy kabriolet sprzedam, 16.000 zł. Zary, Chobrego 7 telefon 689. 10529p

Okazyjnie sprzedam kompletny silnik „Moskiewicz 400” z prądnicą, rozrusznikiem, sprzęgiem, skrzynią biegów. Piechocki, Odolanów, Raszkowska 9. 10525p

DYREKCJA TECHNIKUM GOSPODARCZEGO
W POZNANIU, ulica Śniadeckich nr 54/58
Telefon 632-18
ogłasza

zapisy

na rok szkolny 1962-63

do nowo utworzonych klas dla pracujących na podbudowie 3-letniej Zasadniczej Szkoły. Gosp. K5143

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. etażowe, komfort w willi, II ptr., Jezycze — na rów porządne, parter i garaż, na peryferiach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9005g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na 2 lata (zapłaci z góry). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9005g.

Przyjmę pana na pokój Poznań-Górczyn, Gostyńska 97. 9024g

Zamienie pokój samodzielny na I piętrze, na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9025g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje tymczasowo pokoju umiarkowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9031g.

Nieruchomości

Domek: 2 małe pokoje, łazienka, piękny ogród, blisko tramwaju sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9035g.

Sprzedam dom cały wolny 4 pokoje, duży ogród. Kędziora, Leszno, Dembińskiego 14.

5 ha ziemi, leżącej wzdłuż szosy w Makoszycach sprzedam w całości lub działki. Stanisław Rokita, Rojów, pow. Ostrzeszów. 10529p

Przetargi — Komunikaty

Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że w dniach od 1. VI do 16. VI. 1962 r. wyłożone będą do wglądu publicznego w gmachu Nowego Ratusza, przy ulicy Czerwonej Armii nr 80/82, pokój 213a, w godz. od 10—12 zrewidowane, szczegółowe plany zagospodarowania terenów, objętych budownictwem domów jednorodzinnych, położonych:

A. Wilda:

1. między ulicami: Czechosłowacką, Wiśniową i torami kolejowymi;
2. między ulicami: Południową, torami kolejowymi Poznań-Luboń, ul. Grabową, Świerkową, Gruszkową, proj. Jodłową, Opolską, Jaśminową, torami kolejowymi Poznań-Luboń, Ustrońską, Bielską, Wiewiórkową (po obu stronach), Opolską, strumieniem Górczynka i Górecką (po obu stronach);
3. między ulicami: Dzierżyńskiego, torami kolejowymi Staroleka — Dworzec Główny, Wiśniową, Bluszczową oraz przy ul. Wspólnej na parcelach nr nr: 28, 30 i 32.

B. Grunwald:

1. między ulicami: Hetmańską, Kasprzaką (po obu stronach), Palacza i Arciszewskiego;
2. między ulicami: Grunwaldzką, Obózową, Orzełną, Promienistą, Grochowską, Pogodną, Palacza, Słoneczną i Konfederacką;
3. między ulicami: Grunwaldzką, Ściegienną, Wolską, Palacza, Górczyńską, ulicą bez nazwy (między ul. ul. Górczyńską i Pogodną), Pogodną, Kłuszyńską, Promienistą i Jugosłowiańską.

C. Jezycze:

1. między ulicami: Świerczewskiego, Polską, Dąbrowskiego i Szpitalną;
2. między ulicami: Tatrzyską, Sytkowską, Przelot, 5 Stycznia oraz wzdłuż granicy terenów wojskowych i Lotniczą;
3. między ulicami: Urbanowską, Sochaczewską, Szydłowską i Obornicką.

D. Nowe Miasto:

1. między ulicami: Krańcową, Kruszwicką, Piłską (po obu stronach), Mogileńską i Czekalskie;
2. między ulicami: Pstrowskiego, Podmiejską, Pochylą (po obu stronach) i Słiską.

Osobom zainteresowanym służy prawo wyłożonych planów i zgłaszania zastrzeżeń i wniosków w terminie określonym wyżej do Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. K5255

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu, ulica Sieroca 3/4, ogłasza przetarg na wykonanie z materiału własnego Spółdzielni (stał konstrukcyjna 37 HSA Ø 132 mm) 2 wały do wycisku wzorów na skórę wg posiadanego prototypu. Roboty obejmują:

- a) obróbkę grzejnika elektrycznego;
- b) instalację grzejnika elektrycznego;
- c) rytowanie wałka na długości 600 mm.

Wymiary wałka: Ø 110 mm, długość: 1000 mm. Termin wykonania 1 miesiąc od daty otrzymania zlecenia. Termin otwarcia ofert 10 czerwca 1962 r., o godzinie 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. K5213

Matymonialne

Wdowa bezdzietna — mieszkaniem i gotówką pozna pana do lat 60. Miał widzialny z domkiem 1-rodinnym. Cel matymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9192g.

Za liczny udział w pogrzebie mego męża, śp.

dr. Stanisława Zielińskiego

za wieniec, kwiaty i wyrazy szczerego współczucia Lokatorom i Znajomym

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA 9690g

W dniu 26 maja 1962 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Leon Balwinski

W Zmarłym straciłszy wzorowego i sumiennego pracownika. Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Kierownik
WOJ. KOLUMNY TRANSPORTU SANITARNEGO W POZNANIU

K5270

†

Dnia 29 maja 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza, jedyna siostra, nasza najlepsza ciocia, szwagierka, serdeczna, niezapomniana przyjaciółka śp.

Gertruda Wilczyńska

Z DOMU RYBARCZYK

Przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 czerwca br., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

OSTROWSCY Z RODZINA 9639g

†

Dnia 29 maja 1962 r. zmarła długoletnia kierowniczką naszego punktu usługowego

Gertruda Wilczyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 czerwca br., o godzinie 16 na cmentarzu górczyńskim.

W Zmarłej straciłszy wzorową pracownicę i dobrą koleżankę.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA PRACOWNICY
MIEJSKIEJ PRALNI I FARBARNI „BARWA” W MOSINIE 9942g

†

Dnia 29 maja 1962 roku zmarł nagle w 68 roku życia, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, śp.

Florian Stanisławski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 czerwca br., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej, w Poznaniu, na Junikowie.

W imieniu strapionej rodziny

KS. JAN STANISŁAWSKI

Premno. 9903g

†

Dnia 28 maja 1962 r. odeszła od nas po ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

JADWIGA Z GRABSKICH

Józefowa Wężykowa

Z ROGASZYC

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 czerwca br., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Bluszczowej.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 2 czerwca br., o godzinie 7.30 w kościele na Jezycach.

W głębokim smutku pogrążeni

CORKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA

Poznań, Kruszwica, Rogaszyce. 9924g

†

Dnia 28 maja 1962 r. zmarł śmiercią nagłą, nasz drogi serdeczny Kolega i współpracownik, śp.

Klemens Ambroszkiewicz

dyrektor Banku Spółdzielczego w Pniewach.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 maja br., o godzinie 16 z kaplicy szpitalnej w Pniewach.

RADA KASY ZARZĄD WSPÓŁPRACOWNICY
BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W PNIEWACH 9897g

Maj 31 czwartek	Imieniny
	Anieli, Petroneli
	Słońce: wsch.: g. 4.38 zach.: g. 21.03

Teatry

KALISZ — „Porwanie w Tiutur-
listanie”;
ZNIN — „Kaprysy Marianny”;

Kina

CHODZIEZ — Ceramiki: nie-
czynne, Noteć: „Młodość powraca
wiosną”; CZARNKOW — „Kobie-
ty czekają”; GNIEZNO — Lech:
„Dwa panowie N”; Polonia:
„Dumbo”; GOSTYN — „Gorączka
w El Pao”; JAROCIN — „Kata-
strofa”; KALISZ — Kosmos, „Ve-
ra Cruz”; Stylowe: „Czyste sza-
leństwo”; Wolsztyn: „Herszt”; KE-
PNO — „Wesela orkiestra”; KO-
ŁO — „Pięty obwód”; KONIN —
Górniki: „Najmniejszy buntow-
nik”; Energetyki: nieczynne; KO-
ŚCIAN — nieczynne; KROTO-
SZYN — „Wojna i pokój”; LE-
SZNO — „Sprawa trzynastu”;
MIĘDZYCHÓD — „15.10 do Yu-
my”; NOWY TOMYSL — „Dziś w
nocy umrze miasto”; OBORNICI
— „Pierwsza lekcja”; OSTROW —
Roma: „Szumka do ust”; Słońce:
„Gigi”; OSTRZESZÓW — „Mi-
lion”; PILA — Millenium: „Nie-
znajoma dziewczyna”; ISKRA: „Sto
kilometrów”; PLESZEW — „Świa-
dek oskarżenia”; RAWICZ — „Te-
legraficzny pojedynek”; SŁUPCA
— „Kosmos wzywa”; SREM —
„105% alibi”; ŚRODA — nieczyn-
ne; SZAMOTULY — „Przed nami
zakręt”; TRZCIANKA — „Nieza-
stąpiony kamerdyner”; TUREK —
„Kozacy”; WĄGROWIEC — „A
jednak cię kocham”; WOLSZTYN
— „Półgłówek”; WRZESNIA —
„Historia żółtej ciemki”; „Okres
próbny”.

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka;
7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Aud. z
cyklu: „O wyznaniach i kierun-
kach w chrześcijaństwie”; 9 — Dla
klasy IV; 9.20 — Koncert rozryw-
kowy; 10 — Z cyklu: „Przedmioty
mówią o ludziach”; 10.10 — Kon-
cert muz. czeskiej; 11 — „Romans
Konstancji Czirenbeg”, fragment
opow. J. B. Rychlińskiego; 11.20 —
Pogodne mel.; 11.50 — Z cyklu:
„Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rol-
nicy kwadrans”; 12.45 — Nasz
skrzypiec; 13 — Dla klasy IV; 13.20 —
Muzyka dla wszystkich; 14 —
„Pod Równikiem” — fragm. książ-
ki S. Szała — Rogozińskiego; 14.30 —
„W kramie baśni i czarów”; 15.10 —
„Magazyn morski”; 15.30 —
Z twórczości Sergiusza Prokofie-
wa; 16.05 — Aud. akt. Red. Spo-
łecznej; 16.15 — Pod niebem Pary-
ża; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 —
Koncert solistów; 18 — My i nasze
dzieci; 18.20 — Publicystyka ekono-
miczna; 18.50 — Kurs nauki jęz.
ang.; 19.05 — W rytmie walca;
19.30 — „Mordercy” — słuch. wg
opowiad. Hemingway’a; 20.26 —
Sport; 20.30 — Polska muz. lud.;
20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — „O-
pera w przekroju”; 22 — Muzyka
tancznicza;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAN: 8.35 — Kurs nauki
jęz. franc.; 8.50 — 13 — Przerwa; 13 —
Aleksander Głazunow; 13.25 —
„Faran”, odd. pow. B. Prusa;
13.45 — Dla dzieci; 14.50 — Publi-
cystyka międzynarodowa; 15 —
Koncert solistów; 15.30 — Dla dzie-
ci; 16.25 — Muz. Tydzień Pozna-
nia; 17.40 — Fel. P. Bystrzycki-
go; 18 — Koncert Poznański 15-
tki Radiowej; 18.35 — Uniwersytet
Radiowy; 18.50 — Komentarz akt.
Wł. Gosczyńskiego; 19.30 — Kon-
cert zyczeń; 21.27 — Kalendarz
kulturalny; 22.10 — Edward Grieg
— III Sonata, c-moll, op. 45, na
skrzypce i fortepian; 22.40 — Mię-
dzynarodowy Uniwersytet Radio-
wy; 23 — Ze świata jazzu; 23.30 —
Muzyka tancznicza;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 11 — Program dla
szkół „Historia” dla kl. V (Kra-
ków); 11.30 — Przerwa; 17.15 —
Film „Klub Myszki Miki” (lok.);
18.05 — Na półkach księgarskich
(W-wa); 18.15 — Polska Kronika
Filmowa (W-wa); 18.25 — Progr.
public.: „Od nitki do wielkiego
przemysłu” (Łódź); 18.55 — „Śla-
dami Pitagorasa” — teleturniej
(W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa);
20 — „Miniatury” — program pu-
blicystyczny (W-wa); 20.30 — „Od-
wieczny konflikt” — film fabul.,
prod. franc., od lat 16 (lok.).

KATOWICE: 17 — „Klub Myszki
Miki”; 17.45 — Program public.;
20.30 — „Cena strachu” (II), film
fabul. (fr.);

WARSZAWA: 17.20 — Program
dla dzieci; 20.30 — „Kto zabił?” — film
fabul. (franc.), od lat 16; Reżys.
— H. G. Clouzot. W rolach głów-
nych: L. Jovet, S. Delair, B.
Blier, C. Dollin, S. Renant;

Potrzeba internatów

Z burs korzysta w Poznaniu 11 proc. zamiejscowych uczniów

Do szkół zawodowych uczęszcza zaledwie 2,5 raza
wiecej młodzieży niż do liceów ogólnokształcących,
a winno uczęszczać pod koniec 5-latki prawie 4 razy wię-
cej. Gospodarka nasza bowiem potrzebuje coraz więcej
fachowców: robotników kwalifikowanych, techników, in-
żynierów, ekonomistów, handlowców i innych specjali-
stów. Na nowy rok szkolny, w myśl zaleceń Ministerstwa
Oświaty, szkoły zawodowe przyjmą 26 tysięcy absolwen-
tów szkół podstawowych to jest o 6 tysięcy więcej niż
w roku ubiegłym. Czyli że w klasach I szkół zawodowych
będzie tylko 2,8 raza więcej uczniów niż w kl. VIII ogólnokształcących. A więc jeszcze daleko do wyznaczonego
wskaźnika 3,5 — 4.

Na przeszkodzie stoi ciasno-
ta w szkołach, brak warszt-
tów i stanowisk pracy, brak
burs. O ciasnocie świadczy
ilość 241 izb szkolnych i 103
pracowni na 755 oddziałów:
wskaźnik zmianowości u nas
wynosi 2,2 (a więc nauka na
dwie i trzy zmiany), a w kra-

ju 1,23. To mówi o koniecz-
ności budowy nowych szkół
i rozbudowy istniejących.

Równocześnie czeka na roz-
wiązanie problem internatów.
Rozpatrzmy, jak on się przed-
stawia w Poznaniu. Do tech-
ników i zasadniczych szkół
zawodowych uczęszcza 6,5 ty-
siąca chłopców i dziewcząt
spoza miasta. 2.379 uczniów
z powiatu poznańskiego do-
jeżdża autobusami i koleją.
A że w pojazdach i wagonach
jak zwykle ciasno, uczeń tak
do szkoły jak i do domu
przyjeżdża zmęczony. Ale to
są warunki jeszcze do zalep-
sienia. Gorzej z 1.900 młody-
mi ludźmi, dojeżdżającymi z
dalszych powiatów. Najczę-
ściej po blisko godzinnej jeź-
dzie muszą oni przemierzać
pieszo lub na rowerach zna-
czne odległości ze stacji do
domów. Czy nie mogli oni
zapisać się do bliższych szkół
zawodowych? — ktoś zapyta.
Owszem, ale o wyborze za-
wodu decyduje nie bliskość
szkół zawodowej o określo-
nej specjalności, ale wiele
innych czynników. Pewne
szkół zawodowych muszą się
znajdować w Poznaniu, ze
względu na obecność facho-
wów-nauczycieli.

Podziękowanie

Jako jedna z wielu matek
dzieci, uczęszczających do
Szkół Podstawowych nr 75 im.
Powstańców Wielkopolskich w
Poznaniu, oraz jako stała czy-
telniczka (i peneruatorka)
„Głosu Wielkopolskiego”, pro-
szę uprzejmie o zamieszczenie
w Waszym poczytnym piśmie,
serdecznego podziękowania
kierownictwu tejże szkoły, za
zorganizowanie z okazji „Dnia
Matki” uroczystej akademii.

Impreza ta, urozmaicona
wzruszającymi występami dzie-
ci, była dla nas Matek, naj-
milszym podarunkiem, jaki
mogłyśmy otrzymać w dniu
naszego święta.

JEDNA Z MATEK
(nazwisko znane redakcji)

24. VI. — 21. VII.

Dni Ochrony
Przeciwpożarowej

W 1961 r. — zanotowano w
Poznaniu 256 pożarów.

W celu poinformowania spo-
łeczeństwa o przyczynach po-
żarów i walce z nimi organi-
zuje się corocznie Dni Ocho-
ny Przeciwpożarowej. W tym
roku trwać one będą od 24
czerwca do 1 lipca. Na te dni
nasz strażacy przygotowali szereg
ciekawych ćwiczeń z zakresu
ratownictwa, stosowania
aparatury tlenowych, sposo-
bów gaszenia materiałów
łatwopalnych itp.

30 czerwca ulicami śródmie-
ścia przejdzie capstrzyk zio-
żony z członków straży za-
wodowej i oddziałów OSP.

W „Dniach”, po raz pierw-
szy w Poznaniu, zobaczymy
ciekawą strażacką imprezę
sportową — mecz wodny. Od-
będzie się ona na Niestachow-
wie. Mecz polega na tym, że
obie drużyny, przy pomocy
strumienia wody z dwóch pomp
strażackich, usiłują ułokować
piłkę w bramce przeciwni-
ków.

W okresie poprzedzającym
„Dni ochrony Przeciwpożaro-
wej” w poznańskich szkołach
odbędzie się specjalne pogadan-
ki. (jk)

Odpowiadamy

Zofia N. — W sprawie przymu-
sowego leczenia alkoholików na-
leży zwrócić się do Komisji Spo-
łeczno-Lekarskiej przy Wydziale
Zdrowia i Opieki Społecznej przy
właściwej Radzie Dzielnicowej.

Halina K. — Każdy obywatel
pragnący wyjechać za granicę po-
winien starać się o pozwolenie
w Wojewódzkiej Komendzie MO.

Barbara L. — Szkoły fizjoterapii
znajdują się w Słupsku, w War-
szawie, ul. Hoża 24. Przyjmują one kandy-
datki po ukończeniu liceum ogólnokształcącego. Internatów nie
ma.

G.G. — Redakcja czasopisma
„Jazz” znajduje się w Gdańsku
ul. Wały Jagiellońskie 1. Prenu-
meratę można zamówić przez
„Ruch” Gdańsk, ul. Tkacka 9/10.

Teresa — Biuro adresowe mie-
ści się przy Głównej Komendzie
MO w Warszawie. Należy wypeł-
nić druk (można go otrzymać w
każdej komendzie MO), nakleić
znakowy skarbony i wysłać do bu-
ra adresowego.

Karol Węslow — List Pana prze-
kazaliśmy do Prezydium Rady Na-
rodowej. (1309)

wie. W planach przewidziane są
tylko 2 internaty; jeden w Ka-
liszu, drugi we Wronkach. To
bardzo mało.

Trzeba pamiętać, że z burs
korzysta przede wszystkim
młodzież robotników rolnych,
leśnych, spółdzielców, chło-
pów indywidualnych — sio-
wem młodzież wiejska. Z braku
miejsc w tych interna-
tach stanowi ona zaledwie 12,8
proc. ogółu uczniów w tech-
nikach, wielu zawodów nie
może się ona uczyć. Władze
województwa winny zawczasu
zwrócić uwagę na tego rodza-
ju potrzeby. Każdy bowiem
rok dalszej zwłoki będzie po-
wodował z kolei niedostatek
sił fachowych w naszej gos-
podarce. Równocześnie koniecz-
ne jest „dogadanie” się z
władzami Poznania. Gdyby
każdy z powiatów w najbliż-
szych latach ufundował po 2
izby internatowe w Poznaniu,
a zarazem uwzględnił potrze-
by internatowe na swoim te-
renie, kłopoty z ulokowaniem
uczącej się zawodów młodzie-
ży internatowe na swoim te-
renie, kłopoty z ulokowaniem
uczącej się zawodów młodzie-
ży na pewno zostałyby w du-
żej mierze zlikwidowane. Na-
leżałoby też opracować plan
budowy internatów na dłuższy
okres.

JÓZEF PIEPRZYK

Gotowe są projekty
na pomnik
Powstania Wielkopolskiego

Ostatnio odbyło się posie-
dzenie Krajowej Komisji We-
teranów Powstania Wielko-
polskiego 1918/19 działającej
przy Zarządzie Głównym
ZBoWiD z siedzibą w Pozna-
niu. Podczas obrad omówiono
m. in. zagadnienia bytowe po-
wstańców wielkopolskich.

Ponadto powołano nowe
władze Komisji, na czele któ-
rych stanął Stefan Andrzej-
ewski, b. powstaniec wielko-
polski, obecnie mieszkający w
Warszawie.

Na posiedzeniu omówiono
także przygotowania do ob-
chodów 45-rocznicy Powstania
Wielkopolskiego oraz sprawy
związane z odsłonięciem pom-
nika, który stanie w tym ro-
ku w Parku Lubuskim, u
zbiegu ulic Marchlewskiego
i Gwardii Ludowej.

Od 3 do 20 czerwca br.
czynna będzie w salach Biu-
ra Wystaw Artystycznych
Stary Rynek („Arsenal”) wy-
stawa projektów na pomnik
Powstańców Wielkopolskiego.
(an)

Pierwsza
na Grunwaldzie

Budowa pierwszej szkoły pod-
stawowej — Trzcińca — na
Grunwaldzie, przy ul. Findera,
a czwartej w mieście, dobiega
końca. W tych dniach rozpoczęto
tytułowanie budynku z zewnątrz.
Również wewnątrz obiektu trwa-
ją prace wykończeniowe. Zala-
ga Poznańskiego Przedsiębior-
stwa Budowlanego nr 2 podjęła
zobowiązanie oddania szkoły
przed terminem — do 22 lipca
br. Dzięki temu pozostanie dosta-
tecznie dużo czasu na wyposa-
żenie klas i gabinetów w odpow-
ni sprzęt. Od nowego roku szkol-
nego część grunwaldzkich dzieci
rozpocznie naukę w nowej, 15-
izbowej szkole. W tym obiekcie
znajduje się także duża sala
gimnastyczna.

Fot. — K. Przychodźki

Dziewczętom pod rozwagę

Matura i co dalej?

Blisko trzy tysiące młodych chłopców i dziewcząt opu-
ściła mury średnich szkół ogólnokształcących nasze-
go województwa. Większość z nich z dyplomem dojrzałości
stanowią dziewczęta. Przed każdą maturzystką otwiera się
wiele dróg dalszej nauki, zdobywanie zawodu. Jaki kie-
nek wybrać lub co zrobić z sobą, gdy nie skończyło się szko-
ły średniej?

Dziewczęta po maturze mo-
gą kształcić się w najstarszej
polskiej Szkole Pielegniarstwa
w Poznaniu. Obok ogólnych
wiadomości z zakresu medy-
cyny, farmacji i psychologii
społecznej, szkoła przygo-
tuje wysoko kwalifikowane
pielegniarki, które po dwu la-
tach nauki już mogą pracować
w szpitalach, klinikach,
sanatoriach, przemysłowej
służbie zdrowia i na wielu
innych placówkach lecz-
niczych. O tym jak wszystkie te
placówki czekają na wysoko
kwalifikowane pielegniarki —
pisać nie trzeba.

Nauka w Państwowej Szkole
Pielegniarstwa (Poznań, Gar-
bary 24). Już po roku otrzy-
masz tam dyplom, który za-
pewni pracę higienistki w szko-
łach lub przedszkolach. Kan-
dydatki do tej szkoły przy-
mowane są bez egzaminu
wstępnego. Szkoła jednak nie
posiada internatu. (e)

Nierentowna
renta

Piszę o sprawie, która
dzieje się w dobie de-
centralizacji. A sprawa co-
najmniej paradoksalna,
jeśli nie wyprawa z sensu.
W czym się ma rzecz?
Otóż renciści otrzymujący
paczki zza granicy mają
prawo do uzyskania ulg cel-
nych. Bardzo dobrze. Tylko,
że w praktyce ulgi te z ul-
gami nie wspólnego nie
mają.

Nadchodzi oto zawiado-
mienie, że do odebrania
znajdują się paczka... po-
wiedzmy z Honolulu. Prze-
syłka wymaga opłaty cel-
nej na przykład 100 zł. Dla
rencisty to już ładny grosz.
Szczęściem, że rencista
ma pełne prawo do powa-
żnej zniżki cła. Ale zobowi-
zany jest do wniesienia po-
dania o zastosowanie ulgo-
wej taryfy do Głównego
Urzędu Cel w Warszawie.
Załącza tedy ostatni odci-
nek świadczący o wypłacie
renty i czeka. Czeką. A na
poczcie liczą każdy dzień
nieodebranej paczki, co w
rodzaju „pokładowego” za-
magazynowanie.

Szczęśliwie po tygodniach
nadmucha z Warszawy wie-
domość, że paczka po zni-
żonej opłacie czeka na renci-
stę — odbiorcę. I to nie za
100, ale za np. 20 zł.
Świetnie, doskonale... ba,
ale nieszczerne pokładowe;
w sumie paczka kosztuje
już nie 100, ale 80 zł.
Zniżka!

Czy tej sprawy nie można
złatwić na zasadzie tak
rozsądnej w założeniach
decentralizacji?

W efekcie „pokładowe”
paczki pokłada renci-
stę materialnie, jak na jego
finansowe możliwości.
(t.h.n.)

INFORMUJEMY

Sekcja Ogólnoeconomiczna PTT
zaprasza dzisiaj o godz. 18 do sali
WSE na odczyt prof. dr. K. Le-
skiego pt. „Z zagadnień wzro-
stu gospodarki socjalistycznej”.

W Klubie „Mozaika” przy ul.
Rynku 73/74, koło filumenistów
przejdzie kolejny pokaz pn. „Flora
na etykietkach zapaleczonych”. Wy-
stawa czynna jest codziennie z
wyjątkiem niedziel w godz. od 11
— 20. Wstęp wolny.

Zgubiono-znaleziono

Pani Alfreda M. w dniu 22 maja
na ul. Kraszewskiego-Słowackie-
go zgubiła większą sumę pienię-
dzy w kopercie (5100 zł) wraz z
zdjęciem pocztówkowym. Uczeń-
go znalazcę — pieniądze — prze-
znaczone na leczenie chorego
ojca — prosimy o zwrot pod ad-
resem naszej redakcji. P. Le-
kadia S. znalazła aktówkę z ze-
szytem na nazwisko Jerzy Podsi-
ny. Zgubę odebrać można w re-
dakcji „Głosu”, ul. Grunwaldz-
ka 19, pok. 58. (i)